

**Oświadczenie złożone  
przez senator Joannę Sekułą  
na 19. posiedzeniu Senatu  
w dniu 17 grudnia 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Sport kojarzy nam się z postępowaniem fair play. Kiedy myślimy o dofinansowaniu ze środków publicznych, to mamy na myśli dofinansowanie, które przyznawane jest zgodnie z zasadą transparentności, obiektywizmu, mierzalnych kryteriów i jasności przebiegu oceniania. Inwestor potrzebuje informacji o tym, czy spełnia kryteria, czy ma szansę uzyskać wymaganą punktację i kiedy może spodziewać się informacji zwrotnej.

Jak jest w „Programie inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”?

Po pierwsze, brakuje jasnych kryteriów opatrzonej skalą punktacji.

Po drugie, brakuje jasnej osi czasu, na której oparta jest ocena, bowiem nieregularność posiedzeń prowadzi do tego, że w BIP pojawia się część pierwsza informacji, gdzie oceniano jeden projekt w dniu 2 grudnia, a nagle dnia 7 grudnia pojawia się część druga protokołu, gdzie nagle przyznaje się dofinansowanie 23 centralnym ośrodkom sportu. Skąd taka rozbieżność publikacji?

Po trzecie, brakuje informacji zwrotnej.

Po czwarte, brakuje określenia, ile środków przeznaczonych jest na dany rok. Informacja mówi o tym, że przeznaczonych jest 157 milionów, ale wiadomo również, że kontynuowane są umowy już zawarte.

I wreszcie brakuje poczucia oceny według ustalonych mgliście kryteriów. Czytamy, że wnioski będą oceniane np. według zgodności lokalizacji obiektu z potencjałem sportowym i tradycją uprawiania danego sportu w regionie, a dofinansowanie otrzymuje w 95% instytucja COS – i to na takie inwestycje jak np. przebudowa kuchni wraz z zakupem wyposażenia w COS, zakup wyposażenia zmywalni wraz z dostosowaniem pomieszczenia, budowa sali gimnastycznej i boisk sportowych przy ogólniaku w Lublinie czy poprawa jakości obsługi sportowców w stołówce COS w Szczyrku – a nie otrzymuje go multidyscyplinarny park sportowy o wartości 230 milionów netto, na który gmina Sosnowiec składa 2 wnioski i nie dostaje nic. Przekładając to na kwoty, wygląda to tak: czy dając 20 milionów na udział w przedsięwzięciu wartym 230 milionów, można wyobrazić sobie lepszą relację efektywności finansowej środków publicznych? To inwestycja, która ma najwyższy stopień zaawansowania przygotowań formalnoprawnych, ponieważ jest w toku, a zatem gwarancja powodzenia wydatkowania środków jest pewna.

Jak to jest z zasadą fair play w „Programie inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”, Panie Premierze?

Joanna Sekuła